



Pora na pospolite ruszenie...

W Śląskiej AKADEMII EKOLOGICZNEJ

Doczekaliśmy się w województwie śląskim nowej, choć nieformalnej uczelni. Została powołana do życia pod koniec stycznia br., jako Śląska Akademia Ekologiczna. Jest odpowiedzią Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach – inicjatora jej powstania – na zbyt powolną i w praktyce mało skuteczną zmianę wizerunku naszego regionu.

Górnośląska Aglomeracja niezmiennie kojarzona jest, nie bez powodu, z regionem najbardziej w kraju zdewastowanym, zaniedbanym i mało atrakcyjnym. Chcemy to zmienić, ale zdajemy sobie sprawę jak bardzo trudne jest to zadanie – mówiła podczas spotkania założycielskiego Śląskiej Akademii Ekologicznej – Gabriela Lenartowicz, prezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Na pewno dziś jest to zadanie trudniejsze niż na początku transformacji ustrojowej, czyli z górą 20 lat temu. Wówczas świadomość ekologiczna na Śląsku była powszechna. Po latach przemysłowego „trucia”, w gęstym od pyłu powietrzu, rodziła się sama. Mieszkańcy protestowali i domagali się czystego środowiska. Gdy ochłonęli po wstrząsowych dawkach informacji o wpływie szkodzonego środowiska na zdrowie, ołowicy wśród dzieci, truciznach zjadanych z marchewką z własnych ogródków działkowych, przyszła pora na działanie. M.in. w Bytomiu, Łaziskach czy Miasteczku Śląskim potrafił skutecznie się organizować i osiągać swoje ekologiczne cele.

W zdegradowanej po przemyśle aglomeracji kolejno zamykano lub modernizowano najbardziej uciążliwe i niewydolne ekonomicznie zakłady. Jak przysłowiowe grzyby po deszczu powstawały fundacje, pozarządowe ekoorganizacje i... wielkie plany z nowoczesną gospodarczo i przyjazną środowisku wizją regionu. Wraz z nimi rosła obywatelska moc i nadzieja na zmiany.

20 LAT WCZEŚNIEJ...

Odnotalam to w pierwszym wydawnictwie książkowym Fundacji Ekologicznej „Silesia” „Ekoalarm” z 1990 roku, pisząc m.in. ...” potraktujmy ogłoszony po raz



kolejny na Śląsku ekoalarm jako impuls do społecznej mobilizacji. Trudnościom gospodarczym przeciwstawmy nasze pomysły i ożywienie obywatelskie. Klimat dla zawodowej i społecznej aktywności ekologicznej jest lepszy niż kiedykolwiek. Lecz, by działać efektywnie trzeba więcej wiedzieć i rozumieć, umieć słuchać specjalistów...”

Wielki, obywatelski zapal do zmian dało się wyczuć podczas pierwszych w Polsce obchodów światowego Dnia Ziemi '1990, najbardziej spektakularnych właśnie na Śląsku. Jego organizatorzy z Polskiego Klubu Ekologicznego – Okręgu Górnośląskiego zaprosili mieszkańców regionu do utworzenia na katowickim Rynku symbolicznego „śląskiego łańcucha życia”. Przybyły setki ludzi. Najwięcej młodych. Wydawało się, że czystszy Śląsk „złapał” oddech i będzie „kpić” pełnią życia!

Takiego życia, które mieści się w pojemnym słowie ekologia. A ekologia to w symbolicznym i dosłownym znaczeniu – dom i jego otoczenie. „Dom” czysty, zadbane, otoczony zielenią, z funkcjonalną architekturą i dobrze zorganizowanymi usługami publicznymi. Dom mądrze zarządzany, z perspektywą na przyszłość. Tak to potocznie rozumiemy.

Czy jest na to szansa w Górnośląskiej Metropolii? Dlaczego Śląsk zmienia się tak powoli? Dlaczego słabnie świadomość ekologiczna jego mieszkańców,

a ludzie obojętniej? Czy jesteśmy skazani na życie w aglomeracyjnym grajdole? Jak zmienić wizerunek regionu brudnego i zaniedbanego? I kto ma to zrobić?

MOC OBYWATELSKA

Na te pytania mieszkańcy muszą szukać odpowiedzi sami! Wspólnie. W tak podstawowych i ważnych sprawach liczy się siła społecznego głosu, a w razie konieczności – obywatelskiego nacisku na decydentów.

Powołana Śląska Akademia Ekologiczna, której „studentem” może zostać każdy – to obywatelski ruch otwarty dla wszystkich!

W tym celu „Polska Dziennik Zachodni”, patronujący temu ruchowi, uruchomił specjalny e-mail: alert@dz.com.pl z tytułem Ekosfera. Pisząc pod ten mailowy adres – każdy może podzielić się swoimi spostrzeżeniami, uwagami, opiniami. Napisać, co go gnębi, jakie ma pomysły na przyjazny ludziom i środowisku Śląsk.

Łamy Dziennika Zachodniego są otwarte dla społecznej inicjatywy. Celem Śląskiej Akademii Ekologicznej jest pogłębianie szeroko rozumianej świadomości ekologicznej i aktywności obywatelskiej mieszkańców regionu, zachęcenie ich do wspólnych działań. W rezultacie do stworzenia silnego ruchu społecznego, z którego opinią, będą musieli liczyć się rządzący.

By taki ruch społeczny mógł się rozrastać, musi mieć swoich niekwestionowanych liderów. Ludzi różnych zawodów i środowisk, mających wpływ na opinię publiczną, a więc autorytety, ludzi wielkiej wiedzy, etyki i społecznego powołania. Wnien skupiać przedstawicieli nauki, kultury, architektury, prawa, zdrowia, sportu, biznesu, mediów, a także wybitną młodzież.

Grono takich Osobowości-Liderów, zaproszonych do Śląskiej Akademii Ekologicznej wciąż się powiększa. Z ich wiedzy, pasji, profesjonalizmu i doświadczenia wszyscy będziemy mogli korzystać.

To wielka szansa na uspołecznienie w województwie śląskim szeroko rozumianej ochrony środowiska.

Jolanta Matlakowska-Karmańska